

ABC LEKTORA

LEKTOR - Ustanowiony do czytania fragmentów z Pisma Świętego, z wyjątkiem Ewangelii. Może również podawać intencje modlitwy powszechnej, a gdy niema kantora (psalterzysty), może również wykonać psalm między czytaniem i śpiew przed Ewangelią. Każdy ministrant, który chce zostać lektorem, powinien przejść kurs poprawnego czytania i szacunku do Pisma Świętego.

XV przykazań lektora

A oto Przykazania Lektorskie, zwane też **Zasadami Poprawnego Czytania W Kościele**. Zachęcam lektorów do przypomnienia sobie (bo poniższy materiał powinien zostać przeanalizowany na kursie lektorskim), jak powinno się czytać.

Przykazanie I

Czytanie Słowa Bożego i głośne odmawianie modlitw podczas liturgii, jest jedną z wielu posług i funkcji liturgicznych lektora. **Lektor musi mieć świadomość, że Pismo Święte jest podstawą wiary i trzeba go czytać pięknie i z szacunkiem.**

Nasze różnorodne uzdolnienia i talenty, także we mszy świętej służą budowaniu wspólnoty wierzących.

Przykazanie II

To, czego sami nie zrozumieliśmy, nie można odczytywać innym. Dlatego do czytania wyznaczonego tekstu, trzeba się w domu gruntownie przygotować.

Dobrze odczytywać dany tekst można jedynie wtedy, gdy odczytujący rozumie go tak dobrze, jak gdyby sam był jego autorem. Zrozumienie tekstu nie dokonuje się jednak automatycznie, bez zastanowienia się i przemyślenia. Do tego zaś potrzebny jest czas. Dlatego na przygotowanie czytania, na poprawne jego zrozumienie trzeba bezwarunkowo umieć poświęcić czas. Jest to niezbędny warunek, ażeby właściwie przeczytać obcy tekst. W jaki sposób może dotrzeć do ludzkich serc nasze słowo, skoro sami czytamy je bez zrozumienia? Powinniśmy więc już w przeddzień służby liturgicznej głośno odczytać wyznaczony tekst.

Przykazanie III

Ten, kto tylko po cichu, pobieżnie oczyma przeczytał to, co chciał przygotować, z pewnością zawiedzie w kościele. **Dopiero wówczas, gdy czyta się głośno, zauważyć można ukryte bogactwo tekstu biblijnego - jego piękno i moc.**

Czytanie po cichu albo wodzenie tylko oczyma po tekście, nie jest przygotowaniem wystarczającym, lecz ćwiczeniem swego wzroku i umysłu. Jedynie głośne czytanie pozwala zgrać wzrok, mózg, głos, język i oddech. Czytając po cichu nie ćwiczymy w ogóle naszej artykulacji czyli wymowy.

Ten, kto pragnie dobrze czytać, tego serce musi być przy słuchaczach, podczas gdy jego oczy śledzą tekst zapisany na papierze. Integralną cechą czytania jest wczuwanie się w słuchaczy. Czytać coś komuś - znaczy po prostu udzielać się, dzielić się czymś ze słuchaczami.

Przykazanie IV

Przygotowanie tekstu biblijnego do odczytania rozpoczyna się od podzielenia go na pewne części według treści i sensu. W ten sposób uzyskujemy dobrą orientację i pewność, że właściwie go zrozumieliśmy.

Podział taki pozwala lektorowi uchwycić logiczny sens danego tekstu i właściwie zaprezentować go słuchaczom.

Przykazanie V

Przecinek nie jest zawsze takim samym znakiem przystankowym. Niekiedy trzeba go przeczytać szybko, jakby przeoczyć, a czasami należy go potraktować tak poważnie, jak kropkę albo średnik.

Przykazanie VI

Również przy **dwukropku oraz cudzysłowie** przeważnie nie należy się dłużej zatrzymywać, jeśli pragniemy czytać tekst tak, jak się go mówi.

Przykazanie VII

Znalezienie właściwego akcentu nie jest sprawą szczęścia, lecz przede wszystkim kwestią właściwego przygotowania. Przeważnie akcentuje się zbyt wiele wyrazów, gdy tymczasem w każdej części zdania, która posiada swój własny sens, **wolno zaakcentować mocniej tylko jeden wyraz (słowo)**.

Podczas czytania słowo zawierające istotną myśl, posiadające największe znaczenie, powinno być zaakcentowane, czyli odpowiednio podkreślone. Gdy akcentuje się w zdaniu zbyt wiele słów, wówczas trudno się zorientować, co w zdaniu jest najważniejsze.

Przykazanie VIII

Akcent bardzo rzadko leży na przymiotnikach, przeczeniach i na końcu zdania. W modlitwie powszechnej należy unikać także nużącego akcentowania czasowników.

Przykazanie IX

Podczas czytania musi być zachowana także **melodyka zdania**. Razem z akcentem i odpowiednim tempem, nadaje ona czytanyim zdaniom koloryt i dźwięk (właściwe brzmienie).

Słowo akcentowane w zdaniu prawie zawsze wymawiamy nie tylko nieco głośniej, lecz także trochę wyżej, względnie niżej niż pozostałe.

Zwykle w pierwszej połowie zdania głos się podnosi - wywołujemy przez to napięcie, zaś w drugiej zniżamy głos, rozładowując tym samym napięcie.

Możemy z tego wyciągnąć następujący wniosek: kto podczas zgromadzenia liturgicznego odczytuje teksty monotonna, czyli na jednym tonie, pozbawiając

tym samym zdania melodii, ten niszczy albo zakrywa sens tekstu. Należy czytać w sposób naturalny, czyli tak, jak się mówi.

Przykazanie X

Słucha się nie tylko uszami lecz również oczami. Dlatego lektor wypełniając swoją posługę, winien zwracać szczególną uwagę na sposób chodzenia, stania, układ rąk, styl ubioru oraz na stosunek do samej księgi Pisma św., którego słowo będzie czytał. Słucha się także oczami. Tym, co wywołuje w nas wrażenie, co do nas przenika, jest nie tylko głos mówiącego człowieka, lecz także jego wygląd, wyraz twarzy, jego postawa i zachowanie. I gdy coś drażni nasze oczy, wówczas odbija się to bardzo wyraźnie na słuchaniu - uszy dobrze nie słuchają.

Wcale nie jest sprawą drugorzędną, w jaki sposób przemierzamy drogę od swojego miejsca do ambony, jak przy niej stajemy, czy niesiemy z szacunkiem i pewnym dostojeństwem lekcjonarz mszalny, z którego proklamowane będą święte teksty. **Wypełniając posługę lektora należy też dbać o schludność i pewną elegancję ubioru.**

Przykazanie XI

Nasz oddech jest strumieniem, który unosi słowa. Spokojny, cichy oddech czyni lektora spokojnym i opanowanym, a to udziela się także słuchaczom. Tempo mówienia i pauzy regulują się jakby same.

Nie wolno rozpoczynać odczytywania tekstu zbyt szybko, zanim słuchacze nie zajmą pozycji siedzącej po zakończonej modlitwie dnia (kolekcje) i dopóki nie zapanuje w kościele zupełna cisza. Kto nie zachowuje tej zasady i zaczyna czytać bez zaczekania na odpowiednią dyspozycję wiernych, ten ryzykuje, że nie usłyszą oni początku tekstu i nie będą w stanie zrozumieć całego przesłania słowa Bożego. Nie można się wówczas dziwić, że pozostały czas będą oni spędzać na kaszleniu i wycieraniu nosa.

Rozpoczynając czytanie, należy spokojnie i z należnym szacunkiem spojrzeć na słuchaczy i pomyśleć, że ci ludzie spragnieni są słowa Bożego; lektor zaś jest tym, który rozdziela im ten pokarm. Dopiero wtedy można rozpocząć czytanie.

Niezwykle ważne jest tempo mówienia. Jeżeli mówi się zbyt szybko, nie uwzględniając pauz, wówczas fale dźwiękowe naszego głosu nakładają się na fale odgłosu, czyli echa, odbijającego się od ścian kościoła i powstaje w ten sposób zupełnie niezrozumiała i niejasna mieszanina dźwięków. Trzeba zawsze pamiętać o tym, że akustyka jest w każdym kościele inna. **Dlatego należy mówić tak powoli, żeby fale dźwiękowe i fale odgłosu nie krzyżowały się i wzajemnie na siebie nie nakładały.** Im trudniejszy tekst, tym zachowanie przerw jest bardziej potrzebne.

Pauzy są również niezbędne dla samego lektora, bowiem one pozwalają mu podczas wdechu "wyprzedzić" oczami następne zdanie, jakby "zobaczyć" jego treść, aby mógł je zaraz głośno i z odpowiednią tonacją wypowiedzieć.

Większość lektorów czyta zbyt szybko, nie zwracając uwagi na konieczne pauzy. Źródłem tego pośpiechu jest zapewne zdenerwowanie, a mówiąc dokładniej - **niewłaściwe oddychanie.** Oddychać winniśmy nie samą klatką piersiową lecz przeponą. **Aby czytać z zachowaniem należytego tempa, ze spokojem i bez pośpiechu, należy zaczerpnąć głęboki oddech przed samym rozpoczęciem czytania.**

Przykazanie XII

Zanim lektor rozpocznie czytanie, postępuje tak, jak wytrawny dziennikarz telewizyjny - spogląda na zgromadzonych słuchaczy. Natomiast każdą nową myśl zaczyna od krótkiej przerwy. W ten sposób nawiązuje kontakt ze słuchaczami, którym Bóg służy, otwierając ich serca na swoje Słowo.

Słuchacze winni w spojrzeniu lektora odczuć, że zwraca się on właśnie do nich, obejmuje swoim wzrokiem i sercem wszystkich zgromadzonych w kościele; nawet tych siedzących w ostatniej ławce, czy stojących pod chórem.

Przykazanie XIII

Najbardziej przyjemnym dla słuchających jest takie czytanie, gdy lektor wypełniając swoją funkcję, mówi i śpiewa głosem piersiowym, to znaczy, gdy

rozpoczyna naturalną głęboką tonacją głosu i podobnie też kończy. Zasada ta obowiązuje także w wezwaniach modlitwy powszechnej.

Należy czytać głosem głębokim, z akcentowaniem słów i odpowiednimi pauzami.

Przykazanie XIV

Staranna i wyraźna wymowa każdego słowa ułatwia słuchaczom zrozumienie i przyjęcie tekstu oraz sprawia wrażenie, że lektor bierze go na serio i poważnie traktuje funkcję, którą wypełnia. Z drugiej strony, wymowa nie może posiadać żadnego zakłócającego obciążenia; powinna być wolna od wszelkiej sztuczności i zmanierowania; nie może też być zniekształcona przez gwarowe naleciałości i błędy.

Przykazanie XV

Korzystanie z mikrofonu i aparatury nagłaśniającej również wymaga pewnych umiejętności, których trzeba się nauczyć. Ta bardzo wrażliwa i czuła aparatura techniczna musi być używana rozsądnie i z wielką delikatnością. W przeciwnym wypadku bardziej przeszkadza niż pomaga.

Prawidłowo skonstruowane i zbudowane wewnątrz kościoła jest akustycznie dostosowane do mowy i śpiewu, i działa jak wzmacniacz.

Nowoczesna elektronika dostarcza coraz lepsze urządzenia wzmacniające. Tego typu urządzenie składa się z trzech elementów: jednego lub więcej mikrofonów, wzmacniacza i jednego lub więcej głośników.

Mikrofon jest bardzo delikatnym i wrażliwym urządzeniem, które rejestruje dosłownie wszystko i przez wzmacniacz przenosi dalej. Rejestruje także to czego ludzkie ucho umyślnie albo też przez nieuwagę nie dosłyszy: każdy głęboki oddech, każdy błąd językowy, każde dialektyczne zabarwienie językowe, seplenienie, każdy szelest towarzyszący przewracaniu stronicy i wreszcie tykanie zegarka ręcznego, gdy przybliżymy go do mikrofonu. Nie należy stać zbyt blisko mikrofonu, ale w odległości ok. 30 cm. Wówczas można usłyszeć naturalny, a nie zniekształcony głos lektora. Jeszcze przed rozpoczęciem celebracji liturgicznej

należy mikrofon ustawić na odpowiednią wysokość, tak aby uniknąć manipulacji nim podczas nabożeństwa, co wywołuje hałas i rozprasza słuchaczy.

Gdy wszystko zostanie wykonane...

Gdy wszystkie te reguły zostaną dokładnie przyjęte, wówczas można być pewnym, że będzie się swoją posługę lektora pełnić poprawnie. Starajmy się ją pełnić jak najpiękniej, zawsze wpierw nasłuchując, co Bóg przez swoje Słowo pragnie nam samym powiedzieć.